

Maria Sadowska, Kiedy nie ma miłości

Kiedy nie ma miłości - co dalej, co dalej?
Tak mało mi zostaje - prawie nic
Bo kiedy nie ma miłości - co dalej, co dalej, co dalej?

W poszukiwaniu jakichkolwiek wzruszeń
Jak zawsze nocą przed siebie ruszę
I będę się tłuc od światła do światła
Pokolorowana neonami miasta

Bo kiedy nie ma miłości - co dalej, co dalej?
Tak mało mi zostaje - prawie nic
Bo kiedy nie ma miłości - co dalej, co dalej?
Dłużej złudzeń nie ocalę - więc co dalej?

Rano rodzi się hałas i umiera cisza
Tak blisko jutra zaczyna się dzisiaj
Przejadłam myśli, wypięłam marzenia
I przeflirtowałam moje serce z kamienia

Bo kiedy nie ma miłości - co dalej, co dalej?
Tak mało mi zostaje - prawie nic
Bo kiedy nie ma miłości - co dalej, co dalej?
Dłużej złudzeń nie ocalę - więc co dalej?

Bo kiedy nie ma, nie ma miłości - co dalej, co dalej?
Co dalej, co dalej?
Bo kiedy nie ma, nie ma miłości - co dalej, co dalej?
Bo kiedy nie ma, nie ma miłości - co dalej, co dalej?
Bo kiedy nie ma, nie ma miłości - co dalej, co dalej?
Co dalej, co dalej?
Bo kiedy nie ma, nie ma miłości - co dalej, co dalej?
Nie ma miłości - co dalej, co dalej?

Bo kiedy nie ma, nie ma miłości - co dalej, co dalej?